

JAROSŁAW ŁAWSKI

FAZA KRYZYSU I WĄTPLIWOŚCI. ZYGMUNT GLOGER WOBEC KWESTII LITEWSKIEJ (1905–1910)

Abstrakt. Artykuł jest poświęcony stosunkowi do etnicznej emancypacji Litwinów w pismach Zygmunta Glogera (1845–1910), publicysty, pisarza, historyka, archeologa, folklorysty. Do 1904 r. interesował się litewskim ruchem narodowym, ale nie eksponował tematu. Stał na stanowisku, że dawna Rzeczypospolita istnieje w przedrozbiorowych granicach jako wspólnota podbitego, lecz nie zniewolonego narodu. Pojęcie narodu rozumiał politycznie, jagiellońsko. Rewolucja 1905 roku, nastroje niepodległościowe na ziemiach polskich, radykalizm litewskiej, antypolskiej gazety „Vilniaus Žinios”, zwołanie w 1905 r. Wielkiego Sejmu Wileńskiego przez Litwinów – wszystko to sprawiło, że zaangażował się w spór o tożsamość mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego. Gloger nie odmawiał Litwinom „etnograficznym” prawa do samodzielnej drogi rozwoju kulturowego, ale liczył na ich pozostanie we wspólnocie przyszłej republiki, która skuteczniej opierałaby się Rosji i Niemcom. Swe polemiki prowadził w sposób wyważony, stosując retorykę perswazji i cierpliwości.

Słowa kluczowe: Rzeczypospolita; Wielkie Księstwo Litewskie; Korona; Zygmunt Gloger; kwestia litewska

THE PHASE OF CRISIS AND DOUBTS. ZYGMUNT GLOGER TOWARDS THE LITHUANIAN QUESTION (1905–1910)

Abstract. The article is devoted to the attitude to the ethnic emancipation of Lithuanians in the writings of Zygmunt Gloger (1845–1910), a Polish publicist, writer, historian, archaeologist, and folklorist. Until 1904, he was interested in the Lithuanian national movement, but he did not expose the topic. He took the position that the former Polish-Lithuanian Commonwealth existed neutrally within the pre-partition borders as a community of a conquered but not enslaved nation. He understood the concept of the nation politically, in Jagiellonian terms. The revolution of 1905, independence sentiments in Polish lands, the radicalism of the Lithuanian, anti-Polish newspaper

Prof. dr hab. JAROSŁAW ŁAWSKI – Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Filologiczny, Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”; adres do korespondencji: Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1, 15-403 Białystok; e-mail: j.lawski@uwb.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1167-5041>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

“Vilniaus Zhinios,” the convening of the Grand Sejm of Vilnius by Lithuanians in 1905 – all this caused him to become involved in the dispute over the identity of the inhabitants of the Grand Duchy of Lithuania. Gloger did not deny the “ethnographic” Lithuanians the right to an independent path of cultural development, but he counted on their remaining in the community of the future republic, which would more effectively resist Russia and Germany. He conducted his polemics in a balanced way, using the rhetoric of persuasion and patience.

Keywords: Polish-Lithuanian Commonwealth; Grand Duchy of Lithuania; Crown; Zygmunt Gloger; Lithuanian Issue

POWŚCIAĞLIWOŚĆ JAKO POSTAWA

Obszerna twórczość publicystyczna i *stricte* literacka Zygmunta Glogera nie była do 2012 r. przedmiotem kompleksowych badań. Jako autor *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* (t. 1–4, 1900–1903) pisarz był i jest jednym z najczęściej cytowanych twórców polskich, lecz zazwyczaj skupiano się, sięgając po Glogera, na jego encyklopedycznym *opus magnum*, rzadziej książkach, takich jak *Księga rzeczy polskich* (1896), *Geografia historyczna ziem dawnej Polski* (1900), *Dolinami rzek* (1903). Z powodu ich ogromnego rozproszenia, niedostępności po publicystykę i pisma folklorystyczne sięgano przygodnie, okazjonalnie¹.

Działo się tak do momentu opracowania i edycji najpierw trzypięciotomowego wydania *Pism rozproszonych* (2014–2016), a potem siedmiotomowej edycji *Pism rozproszonych. Serii II* (od 2020 do 2022 r.), zawierającej pisma folklorystyczne, podróżopisarskie, publicystykę, listy i *varia* z archiwów rodzinnych². Prace edytorskie i badawcze ujawniły nieznane oblicze Glogera, który nie tylko okazał się publicystą o ambicjach literackich, lecz także wnikliwym komentatorem przemian cywilizacyjno-kulturowych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Także kwestii etnicznych, ekonomicznych, historycznych, lingwistycznych i – z pozoru w najmniejszym stopniu – politycznych.

¹ Trzeba podkreślić, iż istniały naukowe i popularnonaukowe opracowania twórczości Glogera ujmowanego najczęściej jako amator historyk, dyletant archeolog i folklorysta. Zob. Teresa Komorowska, *Zygmunt Gloger. Opowieść biograficzna* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1993); Józef Babicz i Anna Kutrzeba-Pojnarowa, red., *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej* (Warszawa: PWN, 1979); „Zygmunt Gloger i jego twórczość”. *Bibliotekarz Podlaski* 34, nr 1 (2017): 3–161; *Rok Glogerowski. Materiały z sesji popularnonaukowej, Białystok 10 listopada 1985 roku* (Warszawa: Wydawnictwo PTTK „Kraj”, 1986).

² Zygmunt Gloger, *Pisma rozproszone*, t. 1–3, red. Jarosław Ławski i Jan Leończuk (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2014–2016); Zygmunt Gloger, *Pisma rozproszone. Seria II*, t. 1–7, red. Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2020–2022).

Jedną z takich kwestii obszernie podjętych – obok kwestii rusińskiej, sprawy „krajowców”, zagadnień związanych z Żydami, Cyganami, osadnikami niemieckimi – była „kwestia litewska”³. Została ona u Glogera już dość dobrze opisana w kilku aspektach: *primo*, jest przedmiotem pewnego wyciszania, eufemizowania w jego pismach z lat 1867–1904; *secundo*, „eksplozja” tego tematu następuje po roku 1905, kiedy staje się on jednym z ważniejszych wątków refleksji Glogera o przeszłości i teraźniejszości ziem polskich. W okresie od około 1900 r. Gloger wchodzi w otwarty spór z krajowymi i zagranicznymi przedstawicielami oraz rzecznikami narodowych ruchów emancyjnych Litwinów, Rusinów (Ukraińców), Białorusinów, w tym z Konstancją Skirmunttówną („krajowcy”), Iwanem Franko (w sprawie Mickiewicza i ruchu rusińskiego), Bjørnstjerne Bjørnsonem (jako norweskim rzecznikiem ruchu rusińskiego)⁴.

Sprawa litewska jest tylko częścią – wprawdzie ważną – pewnego szerszego fermentu ideowego i politycznego. Rok 1905 można uznać za przełomowy z kilku powodów: w Rosji wybucha rewolucja, którą pisarz uważnie śledzi aż do zakończenia wszelkich form rozruchów; w Wilnie zbiera się Wielki Sejm Wileński (4–5 grudnia 1905), integrujący zwolenników litewskiej emancyjacji nie tylko kulturowej, lecz także politycznej; znoszone są na ziemiach polskich i litewskich ograniczenia cenzuralne, co umożliwia swobodniejsze podnoszenie powyższych kwestii; gęstnieje atmosfera politycznych sporów, które trafiają na łamy prasy warszawskiej i wileńskiej, gdzie publikuje Gloger⁵. Ale około 1900–1905 r. publicysta wciąż raczej omija

³ Zob. na ten temat: Krzysztof Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006); Marcin Niemojewski, „«Historja Litwy pokrótce opowiedziana» Bolesława Limanowskiego – późny głos pozytywizmu warszawskiego w kwestii litewskiej”, w: *Pozytywiści warszawscy. «Przegląd Tygodniowy» 1866–1876. Seria II: Świat, Europa, Polska*, red. Anna Janicka (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2020), 357–375; Małgorzata Litwinowicz-Drożdźiel, *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX-wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2000).

⁴ Zob. w kwestii polemik Glogera: [ze Skirmunttówną], „O uzasadnienie historyczne”, *Dziennik Wileński*, nr 159 (1907): 1–2; [z Franką], „Odprawa”, *Gazeta Warszawska*, nr 208 (1897): 2–3; [z Bjørnsonem], „W obronie prawdy”, *Kurier Warszawski*, nr 126 (1907): 3.

⁵ Por. Patryk Suchodolski, „Postęp a konserwatyzm. «Kwestia włościańska» w ujęciu Zygmunta Glogera i Gustawa Manteuffla”, *Bibliotekarz Podlaski* 51, nr 2 (2021): 213–258; Jarosław Ławski, „Pozytywista wobec rewolucji. Zygmunt Gloger i wydarzenia 1905 roku”, w: *O wolność i sprawiedliwość. Chrześcijańska Europa między wiarą i rewolucją*, red. Urszula Cierniak, Norbert Morawiec i Alicja Bańczyk (Częstochowa: Instytut Filologii Obcych Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza, 2018), 149–164.

temat litewski, choć zna go zapewne doskonale⁶. Od chwili publikacji *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* trudno ukryć, iż jego stanowisko jest zdecydowanie skierowane na afirmację staropolskiej, jagiellońskiej przeszłości, a tym samym *nolens volens* sprzeciwia się zwolennikom politycznego podziału i segmentacji wspólnej tradycji I Rzeczypospolitej na tradycje, historie litewską, rusińską, białoruską, łotewską etc.

Warto dookreślić niektóre czynniki modelujące temperaturę sporów etnicznych u Glogera. Po pierwsze, jest on od ok. 1867 do 1900 r. publicystą niesłychanie ostrożnym w podejmowaniu spraw politycznych, etnicznych i religijnych. Nawet kwestia politycznej przyszłości ziem polskich jest przezeń analizowana z rozważą. Wynika to z kolejnego czynnika: (po wtóre) pisarz podejmuje w swoich artykułach próbę połączenia opcji ideowych, politycznych i kulturowych, które są wobec siebie wyraźnie opozycyjne: z jednej strony zgodnie z duchem pozytywizmu głosi hasła gospodarczej, edukacyjnej, cywilizacyjnej modernizacji kraju, a z drugiej jest konserwatywnym zwolennikiem idei narodu w jego jagiellońskim kształcie i rozumieniu tradycji. Tę ideę narodu jako konserwatysta, i w pewnym wymiarze pozytywista, wzbogaca o jednoznacznie formułowany postulat uznania ludu za konstytutywny element narodu, społeczeństwa⁷. To skomplikowanie, aporyczność kwestii ideowych u Glogera będzie rzutować na jego rozumienie kwestii etnicznych. Po trzecie, Gloger na początku wieku XX zdobywa pozycję autorytetu ogólnokrajowego. Mówi z tej pozycji, choć nigdy *ex cathedra*.

Po czwarte, jako pisarz jest zakorzeniony w określonym miejscu kulturowym, które dobrze opisuje fraza z jednego z jego listów: „mieszkając na granicy Litwy”⁸. Gloger mieszka, gospodaruje na Podlasiu, stale podróżuje

⁶ Obszerniej na ten temat w artykule: Jarosław Ławski, „Projekcje Rzeczypospolitej: «kwestia litewska» w publicystyce Zygmunta Glogera z lat 1867–1904”, w: *Zagadnienia bilingwizmu. Seria II: Rodzina Miłoszów i rody pogranicza polsko-litewskiego. Studia*, red. Andrzej Baranow, Jarosław Ławski i Anna Romanik (Białystok–Vilnius: Temida 2, 2022), 405–428.

⁷ Por. Magdalena Woźniewska-Działak, „Pytania o rację bytu narodowego. Wokół «Ojczyzny ze stanowiska chrześcijańskiego» Zygmunta Glogera”, w: *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, 83–92; Bogusław Dopart, „Zygmunta Glogera «Rok polski w życiu, tradycji i pieśni»”, w: *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. Jan Leończuk, Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016), 53–66; Patryk Suchodolski, „Tradycja, historia, postęp – Zygmunt Gloger wobec historiozofii Aleksandra Świętochowskiego”, w: *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. Jarosław Ławski, Patryk Suchodolski i Łukasz Zabielski (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2022), 247–258.

⁸ List Z. Glogera do T. Wróblewskiego, Warszawa, 22 września 1905 r., w: *Pisma rozproszone. Seria II*, red. Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski, t. 6: *Korespondencje z pisarzami, uczonymi i rodziną*, red. Anna Romanik, Patryk Suchodolski i Łukasz Zabielski (Białystok: Prymat, 2022), 379.

na ziemię dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (zarówno litewskie, białoruskie, jak również inflanckie), zna realia kulturowe, etniczne, językowe, religijne polskiej prowincji. To prowincja jest jego ziemiańskim centrum świata, z którego wyprawia się na „wykopki” archeologiczne na obszarze od Pokucia do inflanckiego Marienbadu, na spływy rzekami (Niemen, Bug, Biebrza, Wisła), podróżuje do Zamościa koło białoruskiego Mińska, skąd pochodzi jego żona, Aleksandra z Jelskich Glogerowa⁹. Równocześnie ten „prowincjusz” stale podróżuje do Warszawy i Krakowa. W Warszawie pracuje w bibliotekach, publikuje w najpoczytniejszych pismach różnego rodzaju: od gazet codziennych po pisma kulturalne i naukowe¹⁰.

Jego spojrzenie na kwestie litewską i rusińską (i inne) nie jest więc spojrzeniem warszawskiego teoretyka, lecz praktyka życia społecznego na prowincji i zarazem człowieka dogłębnie znającego historię (także prehistorię ziem polskich), uczonego amatora, archeologa, krajoznawcy. Ziemianin z podlaskiego Jeżewa, historyk i krajoznawca, konserwatywny zwolennik modernizacji cywilizacyjnej ziem polskich, „romantyczny pozytywista”, człowiek przypisany do swojej klasy, który jest zwolennikiem demokratycznie rozumianej kategorii narodu obejmującego lud, jego tradycję (z tego powodu jest nie lubiany przez ziemian) – Gloger jest nie tyle człowiekiem sprzeczności, ile osobowością usiłującą je łączyć na zasadzie *coincidentia oppositorum*. Ujawnia się to też w kwestii litewskiej.

Aż do lat 1900–1905 Gloger nie eksponuje tego tematu. Jego podróże po Niemnie są podróżami po świecie zapamiętanym z przeszłości, po fantazmacie Rzeczypospolitej, która choć nie istnieje politycznie, trwa jako całość wyobrażona. Kluczowe pytanie, jakie tu stawiamy, brzmiałoby: Czy wyobrażenie Rzeczypospolitej (fantazmat) odnosi się do przeszłości i teraźniejszości, czy jest też częścią imaginariusium przyszłości? Słowem: czy zawiera wyobrażenia przyszłej Rzeczypospolitej? Jeśli tak, to postulaty umiarkowanych (krąg „Auszry”, 1883–1886, „Varpas”, 1888–1889) i antypolskich (krąg „Vilniaus Žinios”) działaczy litewskiego ruchu narodowego powinny być papierkiem lakmusowym jego postawy. O ile działalność dwóch pierwszych pism nie jest przezeń komentowana, to późniejsza, głośniejsza, otwarcie skierowana przeciw Polakom i „opresyjnej” kulturze polskiej, dominującej narracji

⁹ Zob. Anna Janicka, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”* (Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, 2015), 296–309; Jarosław Ławski, „Zygmunt Gloger: prowincja jako centrum świata”, *Bibliotekarz Podlaski* 16, nr 2 (2015): 25–39.

¹⁰ Wśród tych różniących się ideowo dzienników wymienimy: „Tygodnik Ilustrowany”, „Bibliotekę Warszawską”, „Kronikę Rodzinną”, „Gazetę Handlową”, „Gazetę Warszawską”, „Gazetę Rolniczą”, „Kłosy”, „Kurier Warszawski”, „Muchę” i „Ognisko Domowe”.

historycznej Polaków, działalność „Vilniaus Žinios” prowokuje go do zabrania głosu. Po 1900 r. sam Gloger nieco zmienia profil czasopism, w których publikuje: są one coraz częściej konserwatywne, a na mapie miejsc, gdzie się ukazują, pojawia się Wilno (choć rola Warszawy pozostaje pierwszoplanowa, także dlatego, że od 1906 r., ożeniwszy się po raz wtóry, pisarz mieszka w Warszawie)¹¹.

Jego wypowiedzi prasowe na temat kwestii litewskiej wpisują się w głośną batalię, jaka przetacza się od 1905 r. przez prasę polską. Inspiruje to pisarza do wydania osobnej książki zbierającej głos na ten temat zatytułowanej *Kwestia litewska w prasie polskiej* (Warszawa 1905), a także broszury *Kwestia litewska* (Petersburg 1905). W tej pierwszej pracy, w krótkim wstępie do antologii, niezwykle powściągliwie formułuje sąd:

Zarzuty czynione przez narodowców litewskich prasie polskiej, że jakoby ma niechęć do narodowego ich odrodzenia i poniża godność narodową Litwinów – wywołały potrzebę zebrania w jedną całość wszystkiego, co mogło ulegać tym zarzutom i drażnić. Nie należy do wydawcy przesądzanie: kto ma słuszność? Pragnie on tylko przedstawić sądowi ogółu ten materiał, który dziś mógł być zebrany łatwo, ale którego wyszukanie po dziennikach i czasopismach warszawskich później, stałoby się nader uciążliwym lub niemożliwym¹².

Książkę tę w jednym z tomów *Pism rozproszonych. Serii II* szczegółowo omawia Jolanta Kowal. Badaczka celnie wskazuje, iż u źródeł Glogerowskiego rozumienia kwestii litewskiej (ale w konsekwencji też rusińskiej etc.) leży jego złożone pojmowanie kategorii narodowości „w oświeceniowym” duchu *Encyklopedii* Diderota oraz w zgodzie z tradycją *gente Lithuanus, natione Polonus*. Jest to dlań wspólnota polityczna oraz wspólnota wartości ludzi wszystkich stanów. Sprzeciwia się on natomiast koncepcji narodu opartej na zasadzie etnicznej wyłączności¹³. W istocie tak tę sprawę rozumiał, posuwając się aż do snucia utopijnych projektów włączenia w „ciało” narodu

¹¹ Nowe pisma, w których publikuje Gloger, to: „Kurier Warszawski”, „Gazeta Polska”, „Niwa”, „Echo”, „Gazeta Świąteczna”, „Słowo”, „Kurier Codzienny”, „Kraj”, „Wisła”, „Biesiada Literacka”, „Naród”, „Kurier Litewski”.

¹² Zygmunt Gloger, *Kwestia litewska w prasie polskiej* (Warszawa: [b.w.], 1905), 3.

¹³ Jolanta Kowal, „Zygmunt Gloger wobec sporów o emancypację Litwinów na łamach prasy polskiej”, w: Zygmunt Gloger, *Pisma rozproszone. Seria II*, red. Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski, t. 5: *Kwestia litewska w prasie polskiej. Polemiki i inne pisma*, red. nauk. Elżbieta Bogdanowicz, Paweł Wojciechowski i Jolanta Kowal (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2021), 48.

Żydów (poprzez małżeństwa mieszane), Cyganów (przez edukację), osadników niemieckich (pod warunkiem ich polonizacji w duchu jagiellońskim)¹⁴.

ARGUMENTY PRZECIW EMANCYPACJI LITWINÓW

W cyklu artykułów prasowych Gloger podjął polemikę ze zwolennikami emancypacji narodowej i politycznej litewskiej oraz tzw. krajowcami, którzy głosząc hasła emancypacji kulturalnej Litwinów, nie głosili hasła izolacji politycznej. Najbardziej znane teksty z tego cyklu to: *Litera nocet, litera docet* („Kurier Warszawski” 1905), *Polska i Litwa* („Tygodnik Ilustrowany” 1905), *Z przeszłości litewskiej* („Kurier Litewski” 1905), *Kwestia litewska* (Petersburg, 1905), *Sen* (utwór literacki, „Dziennik Wileński” 1906), *O uzasadnienie historyczne* („Dziennik Wileński” 1907), *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego* („Naród” 1906), *W ślepej babkę* („Gazeta Polska” 1905)¹⁵.

Używane przez niego w polemice argumenty mają różnorodny charakter. W najwyższym skrócie rzecz ujmując, można wskazać:

- Argumenty historyczne – ideę unii jako dziejowo spełnioną, zrealizowaną i obopólnie korzystną dla Litwinów i Polaków aż do XVIII wieku.

- Argumenty socjologiczne – na ziemiach Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego wytworzyła się unikalna, wielorodzajowa, polikulturowa, polijęzyczna, multireligijna wspólnota, w której dominuje model tożsamości *gente Lithuanus, natione Polonus*. Pisarz wyraźnie formułuje tę dewizę tożsamościową w możliwie najszerszym zakresie: można i trzeba być jagiellońskim Polakiem, będą zarazem Koroniarzem, Litwinem, Ormianinem, Żydem, chłopem, ziemianinem. Element klasowy łączy się tu z odmiennosćmi regionalnymi, które w swej sumie składają się na nowocześnie zreinterpretowaną polskość, łączącą elementy oświeceniowe (pozytywistyczne) i romantyczne (w tym staropolskie).

- Argumenty antropologiczne: Gloger sięga do prac „dr. Olechnowicza”, wybitnego antropologa¹⁶, by pokazać, iż w wyniku „mieszania się ras”

¹⁴ Zob. Jarosław Ławski, „Liberalna utopia. «Głos ze wsi w kwestii żydowskiej» Zygmunta Glogera”, w: *Żydzi wschodniej Polski*. Seria V: *W kręgu judaizmu*, red. Jarosław Ławski i Iwona Elżbieta Rusek (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2007), 129–146; Jarosław Ławski, „Inna tragiczność: «Z życia dworu wiejskiego» Zygmunta Glogera”, *Bibliotekarz Podlaski* 34, nr 1 (2017): 51–71.

¹⁵ Wszystkie teksty zostały przedrukowane w: Zygmunt Gloger, *Pisma rozproszone*, t. 3: *1890–1910*, red. Jarosław Ławski i Jan Leończuk (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016).

¹⁶ Chodzi o wybitnego antropologa, Władysława Olechnowicza (1848–1918), zasłużonego także dla etnografii, psychiatrii, archeologii, autora m.in. pracy *Kilka słów o typie polskim w ogóle, a lubelskim w szczególności* (Warszawa: [b.w.], 1902).

(język z epoki) na terytorium dawnej Rzeczypospolitej doszło do powstania z wieloetnicznej zbiorowości jednorodnej antropologicznie całości. Poświęca tej tezie cały bogato ilustrowany zdjęciami tom *Album etnograficzne Zygmunta Glogera*, w którym przekonuje między innymi:

Jeżeli sami Litwini uprowadzając tłumy ludu polskiego za Niemen, skrzyżowali tym sposobem całą swą rasę, do szpiku kości z krwią polską już za doby Piastów, to epoka następna, Jagiellońska, przedstawia dobrowolny, może jeszcze większy odpływ ludności polskiej z nad [!] Wisły w stepy Rusi. Szajnocha nazwał ten wielki ruch historyczny „zdobyczami pługą polskiego”¹⁷.

– Argumenty językowe: przekonuje, iż dominacja języka polskiego jest starodawna, dobrowolna. Nie wypowiada się przeciw językowi litewskiemu, co koresponduje z jego postulatami włączenia polszczyzny ludu do języka ogólnopolskiego¹⁸.

– Argumenty kulturowo-cywilizacyjne: można je nazwać sporem o dziedzictwo. Gloger zauważa, że dorobek Rzeczypospolitej jest wspólnym spadkiem wszystkich mieszkańców jej dawnych ziem, także tych z XIX i XX wieku. W postawie etnicznych Litwinów dopatruje się separatyzmu politycznego i chyba też tego, co można będzie później nazwać chęcią aneksji kulturowej przez Litwinów części polskiego dorobku kulturowego (tzn. uważanego przez Polaków za takowy)¹⁹.

– Argumenty historiozoficzne. Chociaż Gloger odżegnuje się od wszelkich prób tworzenia wizji historiozoficznych (zwłaszcza w duchu romantycznym), to w jego myśleniu można dostrzec pierwiastki takiego myślenia. Na przykład wtedy, gdy unię polsko-litewską postrzega w kategoriach dziejowej konieczności, jako zaporę przed tendencjami imperialnymi Rusi moskiewskiej i późniejszym kulturowym ekspansjonizmem Niemców (zwalcza ich mitologię kulturträgerów)²⁰.

¹⁷ *Album etnograficzne Zygmunta Glogera* (Warszawa: Nakładem autora, 1904), 30.

¹⁸ Por. Joanna Maria Okoniowa i Jan Okoń, „Zygmunt Gloger jako słownikarz (wprowadzenie do edycji «Dopełnień» do «Słownika gwary tykocińskiej»)”, w: *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera*, 71–94; Bogusław Nowowiejski i Beata Kuryłowicz, red., *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, cz. 2 (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020).

¹⁹ Por. Andrzej Baranow i Jarosław Ławski, red., *Zagadnienia bilingwizmu. Seria I: Dwujęzyczni pisarze litewscy i polscy* (Białystok–Wilnius: Wydawnictwo Prymat, 2017).

²⁰ Zob. Jarosław Ławski, „Zygmunt Gloger wobec Rosji. Nieprzenikliwość”, w: *Pogranicze, czyli polskość. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Romanowskiemu*, red.

– Argumenty psychologiczne. Mogą się one wydawać mniej znaczące, ale wskazują na stałą cechę Glogera jako polemisty – nigdy nie dąży on do zniszczenia przeciwnika. Dominuje u niego retoryka perswazji, czasem w tekstach najbardziej wybuchowych połączona z paternalistycznym podejściem do adwersarzy, którym zaleca douczenie się na temat różnych faktów historycznych. Publicysta rozwija inną strategię: oto pokazując na przykład konflikty polsko-litewskie, wskazuje, iż bilans obopólnych krzywd został już wyrównany w toku dziejowych relacji. Ma to przekonać oponenta do przyjęcia postawy negocjacyjnej, a nie negacjonistycznej, kwestionującej historyczno-kulturowo-cywilizacyjną wspólną drogę dziejową Litwinów i Polaków.

Co znamienne, Gloger unika stawiania wprost kwestii litewskiej jako kwestii polityki międzynarodowej. Usiłuje czynić ją kwestią wewnętrzną polityki polskiej. Nie nadaje bezpośrednio tej sprawie takiego rozgłosu, który wiązałby się z coraz silniej rozbrzmiewającym u progu XX wieku pytaniem o niepodległość Polski. Tymczasem będzie to kwestia *par excellence* polityczna w wymiarze wewnątrzpolskim, wewnątrzrosyjskim oraz międzynarodowym.

Stopień skomplikowania sprawy litewskiej osiąga wtedy apogeum, wchodząc w wymiar różnoimiennego splątania antagonizmów. Jakich? Najpierw będzie to antagonizm polsko-rosyjski, bo Imperium Rosyjskie (do czasu) wspiera ruch emancypacyjny Litwinów, gdy jest on skierowany przeciw Polakom, zaś częściowo go blokuje, gdy obraca się przeciwko niej. W stosunku do Rosji przez większość życia milczący Gloger (miał zapewne uraz związany z powstaniem 1863–1864 roku, które obserwował jako 18-latek) nabiera odwagi, podkreśla odmienną ustrojową, gospodarczą polskiego i rosyjskiego modelu cywilizacji²¹. Model rosyjski uznaje za zupełnie obcy kulturze polskiej. Nigdy jednak jawnie nie wchodzi w sprawy polityczne w swych pismach.

Kolejny antagonizm dzieli na wielu poziomach samych adresatów haseł emancypacyjnych Litwinów: duża część szlachty ziem WXL jest im zdecydowanie przeciwna²², a wśród samych zwolenników litewskiej emancypacji

Agnieszka Biedrzycka, Paweł Bukowiec i Iwona Węgrzyn (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2022), 549–566.

²¹ Gloger odnosi się do Rosji niebezpośrednio, lecz za pomocą tematu „reformy rolnej”. Zob. Zygmunt Gloger, „W sprawie rolnej”, *Kurier Warszawski*, nr 203 (1906): 1; „Rolnictwo Polaków i Rosjan. Przyczynki do kwestii agrarnej”, *Gazeta Polska*, nr 158 (1906): 1.

²² Zob. Kowal, „Zygmunt Gloger wobec sporów”, 21: „Kolejnym, ważkim problemem był nieprzychylny stosunek do aspiracji odrodzeniowych «miłośników Auśry» ze strony litewskiej szlachty. Reflektowała bowiem ona, że ruch nacjonalistyczny Litwinów, zainicjowany przez inteligencję

następują podziały dotyczące jej formy (polityczno-państwowa i kulturalna czy regionalno-kulturalna), wizji przeszłości i przyszłości, kształtu języka narodowego, stosunku do Rosji i Polaków etc.

Wreszcie trzeci wymiar sprzeczności: sam Gloger jako niestrudzony orędownik powolnego, edukacyjnego (z udziałem i wsparciem klas już wyemancypowanych)²³ włączenia ludu w naród znajduje się pod ostrzałem krytyki, a dodatkowo rewolta lat 1905–1907, hasła socjalistyczne zdają się niweczyć cały jego wysiłek zjednoczeniowy, koncyliacyjny do 1905 r. Reaguje na te wydarzenia serią artykułów, opublikowanych w „Kurierze Warszawskim”, jak na niego brutalnych w ich kształcie retorycznym i wymowie: *Bandytyzm po wsiach* (1906, nr 19, s. 2), *Burzuje* (nr 83, s. 2), *Bandytyzm na Podlasiu* (nr 106, s. 5).

Suma tych sprzeczności daje obraz świata w stanie wrzenia, zapętlenia, które na jakiś czas przerwie dopiero I wojna światowa. Nie spełni ona jednak w stopniu zadowalającym polityczno-emancypacyjnych dążeń ani Litwinów, ani Polaków.

Po roku 1905 pisarz z całą pewnością myśli o Litwinach i Litwie poprzez opisywany już fantazmat Rzeczypospolitej. Jest on obrazem przeszłości, diagnozą stanu obecnego i – czy tylko (?) – marzeniem. Jako obraz „wspólnej” przeszłości Polaków, Litwinów i Rusinów (i innych) jest kontestowany brutalnie przez takie osobowości, jak Józef Albin Herbaczewski czy Iwan Franko. Jako obraz teraźniejszości będzie roztrząsany w polemikach między „unionistami”, Litwinami i „krajowcami”. Dotychczasowe badania nad tym tematem, także moje, akcentowały idealizacyjny, marzycielski charakter wyobrażeń Glogera o unii polsko-litewsko-rusińskiej (tu szedł śladem projektu Adama i Władysława Mickiewiczów, odrzucając jednak mesjanizm, co wyrażało się przez jego przemilczanie). Z drugiej strony wskazywałem, że to, co na poziomie politycznym miało charakter utopii, idealizacji, sprawdziło się na poziomie prowincjonalnej *praxis* życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i religijnego. Wielkie idee, o których dyskutowano

chłopskiego pochodzenia i będący bezpośrednim objawem procesu demokratyzacji społecznej, jest z natury czynnikiem destrukcji przywilejów stanowych oraz wykwestem poniekąd także potrzeb społecznych i ekonomicznych niższych klas ludności, nie zawsze idących w zgodnej parze z takimi potrzebami klas wyższych. Słowem «Aušra» doznała raczej niechętnego przyjęcia ze strony polskiej, zarówno w opinii właściwej Polski, jak też w opinii szlachty litewskiej”.

²³ Pisarz przykładał wielką wagę do rozwoju czytelnictwa, edukacji i opieki zdrowotnej na wsi, w czym, wedle jego wyobraźni, miało partycypować ziemiaństwo (w większości niechętnie tam). Zob. Michał Siedlecki, „Czytelnictwo, prasa, biblioteki we wczesnych pismach Glogera do 1876 roku”, w: *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonec*, 335–348.

w Warszawie, Wilnie, Petersburgu i Wiedniu, na poziomie codzienności życia wieloetnicznego, wieloreligijnego powiatu, okolic Tykocina, Retowa, Telsz czy Żytomierza, podlegały korekcie: sprowadzały się do oderwanych od realiów dywagacji, podczas gdy życie prowincji nabierało co dnia tego samego kształtu wymiany, handlu, pracy i świętowania. Był to wymiar życia, zawierający w sobie wszystko – od kościoła po sądownictwo, od religii po handel.

To na znajomości tej sfery, jak sądzę, opierał Gloger swe nieustępliwe przekonanie o trwałości i spoistości ciała społecznego Rzeczypospolitej w rzeczywistości porozbiorowej. Spotykał je co dnia w niezliczonych podróżach po kraju: od Inflant Polskich po Podole, od Krakowa po Toruń, Grodno, Mińsk i Białystok. Spojrzenie ziemianina-gospodarza i historyka-archeologa, folklorysty i pisarza łączyło się w jedno. Jolanta Kowal swój znakomity tekst o *Kwestii litewskiej w prasie polskiej* Glogera podsumowała słowami, które uznałbym za trafne i ze wszech miar prawdziwe:

Tak więc, nawet jeśli Gloger nie do końca rozumiał rozbudzone uczucia narodowe Litwinów, to nie zmienia to faktu, iż jego myśleniu w tym względzie towarzyszyły mimo wszystko szlachetne intencje. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do narodu litewskiego, jego tradycji i ambicji odnosił się z pełnym szacunkiem, choć uważał jednocześnie, że więcej pożytku przyniesie poszukiwanie czynników łączących obie nacje niż eksponowanie różnic i podsycanie tym samym idei separatystycznych. Można się oczywiście z takim sposobem myślenia nie zgadzać, ale można też próbować go zrozumieć. Niepokojąc się w ostatnich latach swojego życia o „kwestię litewską”, miał przecież także Gloger swoje racje. „Kochając przeszłość dla przyszłości”, za najbardziej wskazane uważał podtrzymanie więzów między Polakami a Litwinami zadzierzgniętych w dobie jagiellońskiej. Będąc „szlachetnym marzycielem”, do końca wierzył w nową federację korespondującą z ideą unii obojga narodów. Rok 1918 napisał jednak, jak wiadomo, w tym względzie zupełnie inny scenariusz²⁴.

Z kolei Beata Obsulewicz ujęła podejście Glogera do kwestii litewskiej w formule dokonania „szlachetnego marzyciela”, podkreślając, iż „Ziemie litewskie fascynowały go przede wszystkim jako podróżnika, archeologa, historyka kultury materialnej i duchowej”²⁵. Jak często się zdarza, taką

²⁴ Kowal, „Zygmunt Gloger wobec sporów”, 52–53.

²⁵ Beata Obsulewicz, „Zygmunt Gloger i Litwa”, w: *Funkcjonowanie języków i literatur na Litwie. Litewsko-polskie związki naukowe i kulturowe*, red. Mirosław Dawlewicz, Irena Fedorowicz i Algis Kalėda (Wilno: Wydawnictwo Uniwersytetu Wileńskiego, 2014), 330–342.

postawę – połączoną z ideą „restytucji unii lubelskiej”²⁶ i podkreśleniem „ogromnej wartości idei federacyjnej” – łatwo wpisać w tragiczny kontekst historii XX wieku, pokazując, iż tkwi w tym myśleniu załączek unijnego projektu zwróconego przeciw separatyzmowi i nacjonalizmowi, walce o terytoria. Słowem, zjawiskom, które tyle nieszczęść przyniosły ludzkości w XX i XXI wieku. Do ujęcia politycznego można by jeszcze dodać ujęcie humanistyczne, ogólnoludzkie. Jak to wyraziła jego praprawnuczka, Liliana Gloger: „Co mi się szczególnie podoba w moim pradziadku, to jego otwartość i szacunek do drugiego człowieka bez względu na jego pochodzenie, status majątkowy czy społeczny, szacunek do przeszłości, do ludzkich odczuć, do kultur i tradycji pokoleniowych”²⁷. Afirmując te wszystkie ujęcia, chciałbym skorygować spojrzenie na Glogera-marzyciela i humanistę, wskazując, iż za jego postawą, jak miemam, krył się zupełnie świadomie realizowany projekt polityczny, a nawet geopolityczny, kulturowo-geopolityczny. Ujawnia go także kwestia litewska, choć, co ważne, jest ona częścią myśli o znacznie szerszym horyzoncie.

UKRYTE PRZESŁANKI REFLEKSJI

Wydaje się, że milczenie Glogera o Rosji, niepodnoszenie międzynarodowego wymiaru kwestii litewskiej, wstrzemięźliwość w wypowiedziach o niepodległości²⁸ były nie tylko kwestią cenzuralnych obostrzeń, które w Cesarstwie Rosyjskim zelały na początku XX wieku. Gloger, na co wskazują jego wypowiedzi o Litwie i Litwinach, przyjął w pełni świadomie pewną publicystyczną strategię budowania wspólnoty polsko-litewsko-ruskiej obejmującej wszystkie etnosy z ziem dawnej Rzeczypospolitej. Wynikała z tego strategia nieantagonizowania uczestników sporu: Litwinów, Rusinów, na końcu Białorusinów czy Żydów. Był to, jak dziś sędzę, projekt „edukacyjny” o wymiarze politycznym, a nawet o wyraźnych reperkusjach geopolitycznych.

Widać tę strategię w artykule *Litera nocet, litera docet* z 1905 r. Jest on charakterystyczny, jeśli chodzi o zastosowanie języka dopuszczalnej argumentacji,

²⁶ Obsulewicz, „Zygmunt Gloger i Litwa”, 330–342.

²⁷ Słowa Liliany Gloger cyt. za: Jarosław Ławski, „«...od najmłodszych lat pamiętam książki jego autorstwa w domowej bibliotece...» Rozmowa z Lilianą Gloger”, *Bibliotekarz Podlaski* 34, nr 1 (2017): 148.

²⁸ Glogerowi usiłowano przypisać autorstwo wydanego anonimowo za granicą traktatu politycznego. Zob. Jan Zieliński, „Kto był tak niesamowicie inteligentny”, *Zeszyty Literackie*, nr 3 (2008): 149–155.

mowy ezopowej, sugestii i aluzji, eufemizmów i peryfraz. Tekst rozpoczyna serię bardzo emocjonalnych wystąpień z „Kuriera Warszawskiego” związanych z wypadkami rewolucyjnymi, takich jak *Bandytyzm po wsiach* (1906, nr 19), *Rolnictwo i strajki rolne* (1906, nr 75), *Burzuje* (1906, nr 83), *Bandytyzm na Podlasiu* (1906, nr 106), *Kłęska drożyzny* (1907, nr 5). Teksty te prezentują obraz społeczeństwa i człowieczeństwa w głębokim kryzysie, rozrywanych przez antagonizmy wewnętrzne, manipulowanego przez zaborców i demagogów:

Tymczasem zawiedliśmy się boleśnie i brakuje nam słów do określenia ciężkiej z tego względu troski społecznej. Walki bratobójcze są objawem bezprzykładnego w dziejach szaleńczego partyjnego i głupoty ludzi zaślepionych, w których umyśle zapanował zupełny zanik i zboczenie pojęć o logice, sumieniu, zbrodni i świętej a starej jak cywilizacja ludzka miłości ojczyzny. Wywrotowiec, agitator i anarchista robią wrażenie szaleńców, którzy po drabinie stojącej nad przepaścią, nie mogąc dostać się do szczytu swoich celów, rąbią drabinę pod nogami, aby nadsztukować ją w powietrzu nad głową i gromadą głupich, niewinnych ludzi zmuszają do wykonywania ich roboty szalonej²⁹.

Na tym tle wspomniany artykuł *Litera nocet, litera docet* (i kolejne późniejsze o kwestii litewskiej) wyróżnia się spokojem. Gloger argumentuje w nim najpierw za tym, by oddzielać narodowość i przynależność państwową:

Pojęcie narodowości powinno być jasne, jeżeli ma być poważne, uczciwe i szczere, a tak chcielibyśmy rozumieć nazwę etnograficzną bratniego, bo związanego z nami wielowiekowym pokrewieństwem narodu litewskiego. Aby wyjść z błędnego dzisiejszego koła mętnych pojęć, potrzeba przede wszystkim nie płatać litewskości etnograficznej z państwowym historycznym obszarem dawnych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. A mianowicie co do ludzi, potrzeba w każdym mieszkańcu, którego rodzice używali w rodzinie mowy litewskiej, uznać rodowitego Litwina, i tym samym w każdym, którego rodzice mówili po polsku, uznać Polaka. Sięganie do dalszych przodków sprowadziłoby tylko śmieszny i niedorzeczny zamęt³⁰.

²⁹ Zygmunt Gloger, „Kłęska drożyzny”, *Kurier Warszawski*, nr 5 (1907), w: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, 349.

³⁰ Zygmunt Gloger, „Litera nocet, litera docet”, *Kurier Warszawski*, nr 238 (1905), w: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, 332.

Tak prowadzony wywód ma implikacje polityczne. Toczy się wokół kwestii etnosu, władzy, prawa, języka, ale nie prowadzi do przeciwstawienia sobie uczestników sporu. Gloger forsuje natomiast w ramach wspólnoty Rzeczypospolitej projekt złożonej wspólnoty zbudowanej z różnych grup: Litwinów-dziedziców tradycji WXL i unii (czyli jagiellońskich Polaków), Litwinów „etnograficznych” wykazujących tendencje emancypacyjne (których broni przed nazywaniem litwomianami) i wreszcie Litwinów-dziedziców WXL i unii, którzy popierają emancypacyjne, separatystyczne dążenia Litwinów etnograficznych. Ci ostatni to „litwomani”, którzy zostają tu nader łagodnie napiętnowani. Dodajmy, iż z dzisiejszego punktu widzenia jest oczywiste, że każda z tych frakcji emancypacyjnych wśród rozmaicie rozumianych Litwinów ma swoje ważne powody, argumenty, by tak a nie inaczej sytuować litewskość wobec polskości i idei Polski niepodległej. Autor *Geografii historycznej ziem dawnej Polski* zdaje się to rozumieć i uznawać.

Owa łagodność, sądzę, nie wynika z pisarskiej łagodności Glogera jako polemisty (potrafił przecież wyśmiać Prusa), lecz z politycznej kalkulacji. Wszystkie trzy grupy, do których zwraca się Gloger, wskutek jego perswazji nie mogą czuć się wykluczone z wielkiej wspólnoty WXL i Korony. Gloger rozumie, iż od tendencji odśrodkowych i dośrodkowych, unijnych i separatystycznych będzie zależeć prawdopodobieństwo urzeczywistnienia fantazmatu Rzeczypospolitej nie tyle jako marzycielskiej wizji, ile jako projektu politycznego: nowej Polski, nowej unii³¹.

Polemiczny impet Glogera znajduje ograniczenia nawet w starciu z tak niesfornym autorem jak Józef Albin Herbaczewski (1876–1944). Przypomnijmy: rozpoznaje on w sobie Litwina, formułuje niezwykle ostre sądy o Polakach i Polsce, od pewnego momentu pisze po litewsku, wykląda na uniwersytecie w Kownie, by w dojrzałej fazie życia rozczarować się do litewskości i powrócić do polskości³². Herbaczewski jest polemistą bezwzględny, ostrym, napastliwym. W broszurze *Odrodzenie Litwy wobec*

³¹ Trafnie znów podsumowuje tę kwestię Kowal, „Zygmunt Gloger wobec sporów”, 44: „Gloger, odnosząc się do aspiracji odrodzeniowych Litwinów, nie wyobrażał sobie możliwości wyodrębnienia czystej etnograficznie litewskości. Wielokrotnie podkreślał, iż Polacy dobrowolnie osiedlali się na Litwie już za czasów Mieszka II, a następnie masowo sprowadzano ich jako brańców”.

³² Zob. Vaiva Narušienė, *Józef Albin Herbaczewski. Pisarz polsko-litewski* (Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2007); Marcin Bajko, „Bardziej polski niż sami Polacy. O młodopolskiej twórczości Józefa Albina Herbaczewskiego”; Irena Fedorowicz, „Nieznane konteksty korespondencji Józefa Albina Herbaczewskiego i Julii Wichert-Kajruksztisowej”, oba teksty w: *Zagadnienia bilingwizmu. Seria I: Dwujęzyczni pisarze*, 225–234, 235–253.

idei polskiej (Kraków 1905) nie przebiera w słowach: „Wy [Polacy – J.Ł.] jesteście grabarzami wyzwolenia naszego”³³. Autor *Roku polskiego*, najwyraźniej sprowokowany zaczepną dykcją broszury Herbaczewskiego, sięgnął tym razem gwałtowniej po pióro.

Swą pięcioczęściową, obszerną odpowiedź *Polska i Litwa* („Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 30–34) skonstruował jednak tak, by głos Herbaczewskiego-Litwina był punktem dojścia, a nie wyjścia. Konstruuje najpierw wywód na temat dziejów Litwy i Polski zaczynający się od wieków średnich: „Jan Długosz twierdzi, że w roku 1205 «Litwinów nieznanych światu pierwszy raz daje się słyszeć nazwisko»”³⁴, by skończyć na własnej wizji dziejów WXL:

Ale najważniejszą pamiątką tych dziejów jest sam dzisiejszy etnograficzny naród litewski, który skutkiem pochłonięcia tak znacznej części ludu polskiego i zmieszania krwi litewskiej z polską, posiada dziś w swoim języku trzecią część wyrazów polskich zlitewszonych, a niewątpliwie nie posiada ani jednego „Litwina” o czystej krwi litewskiej, czego dowodem jest wygląd fizjologiczny tego ludu, nieróżniącego się antropologicznie i w wyrazie twarzy od przeciętnej ludności polskiej. Dzisiejsi narodowcy litewscy mogą w języku swoim literackim wiele zbojkotować polszczyzny, ale co do krwi, to już chyba będzie za późno³⁵.

Znowuż więc wzbogaca swą argumentację przesłankami antropologicznymi. Za każdym razem argumentacja Glogera zmierza do wydobycia wspólnotowej tożsamości, a nie różnicy. Różnica etniczna, rozumiana jako suma odmienności cząstkowych, jest u niego niemożliwa, gdyby próbować ją stworzyć na obszarze WXL i Korony. Zamiast konstruowania różnic konsekwentnie proponuje szukać podobieństw. Dyskursowi gwałtownej zmiany historycznej i takiej narracji opisującej przeszłość przeciwstawia dyskurs ewolucyjnej przemiany historycznej (solidaryzm społeczny, edukacja) i towarzyszącej mu wizji przeszłości. Zamiast niszczenia opowieści o wspólnocie dziejów polsko-litewskich proponuje jej przemodelowanie, uwypuklające konieczność procesów unijnych i równo-ważność wszystkich elementów tworzących kulturowe *uni-poli-versum* Rzeczypospolitej. Tę Rzeczpospolitą rozumie nie tylko jako fakt przeszłości, zagrożoną w teraźniejszości

³³ Józef Albin Herbaczewski, *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej* (Kraków: [b.w.], 1905), 62.

³⁴ Zygmunt Gloger, „Polska i Litwa”, *Tygodnik Ilustrowany*, nr 30 (1905), w: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, 451.

³⁵ Gloger, „Polska i Litwa”, 459.

ideę, lecz także jako polityczny projekt przyszłości i geopolityczne rozwiązanie w warunkach imperialnej dominacji Rosji i zjednoczonych Niemiec.

To dlatego w cyklu tekstów tworzy utopijne wizje dawnej-przyszłej Rzeczypospolitej, będące *sui generis* literacką Arkadią zbudowaną z trzech elementów społecznych: ziemiańsko-szlacheckiego, ludowego i inteligenckiego. W literacki *Sen*, opublikowany w 1906 r. w „Dzienniku Wileńskim”, wpisuje tradycyjny *thesaurus* emblematów, wyobrażających wspólną litewsko-polską przeszłość. W utopistycznym, arkadyjskim entourage’u pamiątki przeszłości mają przemówić o nadziejach przyszłości:

Człowiek w szarej kapocie śnił jeszcze, a duszę jego kołysał dalej sen błogi, stawiając przed jej oczy nowy widok:

Był to wspaniały ogród z cienistych chłodników i uroczych ustroni złożony. [...] Ówdzie znowu uwieńczone splotami bluszczów i okolone grupami pięknych kwiatów, stały posągi mędrców, wieszczów i bohaterów narodu. Poznałeś tu ławo Witolda (podług portretu w całej postaci, który był kiedyś ozdobą katedry kowieńskiej), Karola Chodkiewicza, Stefana Czarnieckiego, Tadeusza Kościuszkę, Kopernika, Jana z Czarnolasu, Mickiewicza i innych.

Wśród świerków bieliła się kaplica, do której na cichą modlitwę zbiegają się matki z dziećmi i dziewczęta wiejskie. Tu mieszkańcy dworu społem z gromadą wiejską odbywają nabożeństwa majowe i śpiewy religijne. Dalej jakby polanka w lesie uroczym widniał szeroki krąg murawy, otoczony wieńcem lip i modrzewi. Tu w wieczór świętojański młodzież wiejska roznieca stos Kupały, a gdy zagra kapela wioskowa, przybywają podzielić zabawę wieśniaczą i dziedzice tego dworu z dziećmi i czeladką, podług słów pieśni sobótkowej Jana z Czarnolasu [...].

Tutaj odbywają się i dożynki, a gdy zagra kapela wioskowa starodawny taniec Ogińskiego lub Moniuszki, dziedzic idzie zwyczajem odwiecznym posuwisto w pierwszą parę z przodownicą, która mu wieniec dożynkowy przyniosła, a dziedziczka z najstarszym z sioła gospodarzem. Tutaj odbywają się w dni świąteczne wiece gromadzkie i odczyty z dziedziny rolnictwa i dziejów krajowych, tu zbiera się młodzież na śpiewy chóralne, poczynając je zwykle od pieśni „Wilija naszych strumieni rodzica”. Tu gniazdo „Sokołów” pobliskich odbywa zlot na swe ćwiczenia, a zwłaszcza jako ochotnicza straż wiejska od ognia, która już wielokrotnie uratowała okoliczne sioła od najstraszniejszej na wsi klęski ognia dzięki nabytej sprawności pod wodzą młodego dziedzica tego dworca i dzięki doborowi miejscowych przyrządów do gaszenia³⁶.

³⁶ Zygmunt Gloger, „Sen”, *Dziennik Wileński*, nr 4 (1904), w: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, 1125. Gloger stworzył całą serię prozatorskich i poetyckich obrazów idealnej wspólnoty

Szkoła, „prawdziwa oświata”, lud „dzielny i ochoczy”, gospodarność, potrzeba „zdrowia i wygody” – to pozytywistyczne substraty tego snu. Czy to marzycielstwo? Nie sądzę. Z wolna odsłania się skryty za – jakże obszerną! – publicystyką Glogera projekt polityczny swoistej pracy u podstaw. Z tym, że tą podstawą są nowoczesne idee narodowości, unii, cywilizacji.

Na polityczność tego projektu wskazuje nawet to, czego w nim celowo nie umieszczono. Gloger w ogóle unika roztrząsania różnic religijnych, rzadko pisze o Kościele i Cerkwi. Daje się odczuć, że i tu nie chce antagonizować. Przeciwnie, akcentuje np. rolę religii w łagodzeniu napięć etnicznych na wsi. Nie zastanawia się też nad podziałem tradycji, kultury, literatury na „polską” i „litewską”. Nie jest w tym odosobniony. Franciszek Skaryna, Konstanty Szyrwid, Jan Kochanowski, Mikołaj Rej i „litewski” biskup Maciej Wołonczewski należą dlań do tej samej przestrzeni kulturowej – wspólnej, „rzeczpospolickiej” (gdyby można tak napisać).

Natomiast nowym elementem jest przesunięcie się Glogera na pozycje ideowe zbliżone (ale nie tożsame) w kwestiach politycznych z Narodową Demokracją (w jej fazie formowania się sprzed I wojny światowej), czemu daje wyraz nie tylko jako pisarz, ale obywatel w 1905 r., biorąc udział w patriotycznej manifestacji 5 listopada 1905 r. na Krakowskim Przedmieściu. Tak ją podsumował w liście:

Wypadki dni ostatnich są epokowe, zaledwie przed kilku dniami na zebraniu u Zamojskiego uradziliśmy, aby telegrafami, żądaniemi na piśmie i wysłaniem deputacji żądać autonomii dla Królestwa, a tu już dziś przed wysłaniem deputacji otrzymujemy telegramy z Petersburga, że autonomia będzie.

Brałem udział w niedzielnej manifestacji przeciwsocjalistycznej, katolicko-narodowej, idąc w pochodzie 250-ciu tysięcy publiczności z 37 sztandarami polskimi, przed którymi wielu oficerów zdejmowało czapki. Policja znikła, spokój był idealny i porządek, nad Warszawą unosił się tylko majestatyczny odgłos setek tysięcy ludzi z odkrytymi głowami śpiewających zgodnie: *Boże coś Polskę*, z duchowieństwem i krzyżem na czele³⁷.

polskiej, jagiellońskiej, łączącej różne stany i tradycje. Zob. Jarosław Ławski, „Theotokos Zygmunta Glogera”, w: *«Tyś naszą Hetmanką...»*. *Jasnogórskie drogi do niepodległości*, red. Agnieszka Czajkowska i Ewelina Mika (Częstochowa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza, 2020), 211–229; Jarosław Ławski, „«Pan Tadeusz» z Oniksz? «Pan Tadeusz» z Jeżewa?”, w: *Literatura i żywioły*, red. Lucyna Nawarecka i Maria Janoszka (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021), 120–131.

³⁷ List Z. Glogera do J. Wróblewskiego, Warszawa, 10 listopada 1905 r., w: *Pisma rozproszone. Seria II*, t. 6: *Korespondencje z pisarzami, uczonymi i rodziną*, red. Anna Romanik, Patryk Suchodolski i Łukasz Zabielski (Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2022), 381.

To jedno z niezwykle rzadkich świadectw bezpośredniego zaangażowania Glogera na arenie publicznej. Ujawnia ono bez cienia wątpliwości polityczność jego postawy. Autonomia dla Królestwa w myśleniu Glogera oznacza jednak tylko początek procesu restytucji państwowości, który miał doprowadzić finalnie do niepodległości dawnej nowej Rzeczypospolitej. Być może bardziej spolaryzowanej wewnętrznie, ale wciąż o tych samych granicach: mentalnych, kulturowych i, *last but not least*, politycznych.

LITWA I POLSKA W PERSPEKTYWIE DALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI

Pisma Glogera dotyczące kwestii polsko-litewskiej (ale i innych kwestii: rusińskiej itd.) wykazują bez wyjątku prymat dyskursu koncyliacyjnego. To dyskurs podobieństwa i tego typu różnicy, która nie przekreśla wielowiekowej zgody – wspólnej drogi. Dyskurs ewolucji, przemiany, a nie rewolucji i wojny międzypaństwowej czy międzyetnicznej³⁸. Można temu myśleniu zarzucić utopijność, lecz można dostrzec w nim też długofalową strategię, ostrą diagnozę. Jak to możliwe?

W refleksji Glogera niezwykle ważną rolę odgrywają, przypomnę, podobieństwa wytworzone na gruncie wspólnego procesu historycznego. Ale Gloger myśli też kategorią „różnicy”. Jest to różnica pomyślana jako całkowita odmienność. Symbolem i zarazem gwarantem odmienności jest „granica” (ma ona hasło w *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*)³⁹ rozumiana rozmaicie: jako granica wewnętrzna pewnej całości i jako granica tej całości zewnętrzna, która odróżnia ją od innej zróżnicowanej wewnętrznie całości. Mówimy o granicach prowincji, społeczności, kultur i granicach państw z innymi państwami. Ale te wewnętrzne granice nakładają się też na nielinearne granice cywilizacyjne – i tu wyraźnie widać, że Gloger jest za zachowaniem granic wewnętrznych, a więc i odmienności między tym, co litewskie, co polskie, co rusińskie. Ale też zdaje sobie sprawę z tego, że w czasie nieistnienia granicy państwowej uwyraźnia się coraz bardziej od XVIII wieku różnica modelu cywilizacyjnego Rosji i z drugiej strony Niemiec i Austro-Węgier. Tę

³⁸ Zob. Janicka, „Figury kulturowej zmiany”, w: Janicka, *Tradycja i zmiana*, 39–53; Michael Oakeshott, „Zmiana historyczna”, w: *Szkice o historii, stowarzyszeniu cywilnym i polityce*, tłum. Samanta Stecko, posł. Piotr Nowak (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2023), 195–220.

³⁹ Zygmunt Gloger, „Granica”, w: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, wstęp Julian Krzyżanowski (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1985), 209–210.

różnicę – polityczną i cywilizacyjną – będzie musiała oznaczyć państwowa granica przyszłej Rzeczypospolitej z Niemcami i Rosją.

Na tym tle pytanie o litewskość jest dla Glogera pytaniem wewnątrzpol-
skim. Mapa „mentalna” Glogera, jak świetnie ją określa Urszula Kowalcuk⁴⁰,
obejmuje – i do tego zmierzam – nie tylko mapę Pierwszej Rzeczypospolitej,
Królestwa i ziem polskich⁴¹, lecz również polityczną i geopolityczną
mapę przyszłości. Te pierwsze miały bowiem służyć owej mapie trzeciej:
politycznej. Mapie dalekiej i bliskiej przyszłości. Gdyby tak spojrzeć na bar-
dzo różne formalnie, językowo, ideowo dzieła Glogera (takie jak *Encyklo-
pedia...*, *Album etnograficzne...*, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski,
Sen*) oraz artykuły (np. *Litera nocet, litera docet, Polska i Litwa, Z przeszło-
ści litewskiej, Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego*), to ujawni się ich
wielopoziomowa jedność, spójność. Są one mentalną, fantazmatyczną mapą
przestrzeni kulturowej, lecz również projektem politycznym sięgającym
nieodległej przyszłości, postulatem i wizją zrekonstruowanej, choć nadal
jednolitej Rzeczypospolitej⁴². To w odniesieniu do przyszłości „krótkiej”.

Niemniej jednak z lektury pism Glogera wyłania się też pytanie o pań-
stwowe, cywilizacyjne i kulturowe szanse hipotetycznych organizmów pań-
stwowych, takich jak Litwa. Brutalnie to pytanie – recenzując *Kwestię li-
tewską w prasie polskiej* – zadał cytowany przez Jolantę Kowal badacz cywi-
lizacji, Feliks Koneczny:

Odrębność narodu litewskiego uznajemy najzupełniej i wszelkie jego prawa do
rozwoju; ale patriotyzm litewski wydaje nam się strasznie niedojrzałym, jeżeli
ma polegać tylko na harcach z Polakami! Litwa na tym nic nie zyska, my też nic
nie tracimy i obie strony marnują tylko na próżno czas i energię. Litwini są na-
rodem tak nielicznym, ich obszar etnograficzny tak mały, że mogą myśleć nawet
o założeniu odrębnego państwa... bez niebezpieczeństwa dla kogokolwiek. Kwe-
stia litewska jest kwestią drugorzędną wobec polskiej, ruskiej, rosyjskiej i na
państwową zamienić się nigdy nie może; przyszłość Litwy zawisła od porozu-

⁴⁰ Urszula Kowalcuk, „«Mapografia» Zygmunta Glogera. Kilka uwag o «Geografii histo-
rycznej ziem dawnej Polski»”, *Bibliotekarz Podlaski*, nr 1 (2017): 29–50.

⁴¹ Jak ważna była kwestia map w XIX wieku zob. Dorota Siwicka, *Mapy romantyków* (War-
szawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2018); Jerzy Ostrowski, Jacek Pasławski, Lucyna Sza-
niawska, red., *Eugeniusz Romer – geograf i kartograf trzech epok. Materiały Sesji Naukowej,
Warszawa, 16 kwietnia 2004* (Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2004).

⁴² Jak się wydaje, bardzo dobrze odczytywał to ukraiński pisarz Iwan Franko, nie szczędząc
krytyki „unionistycznemu” podejściu Glogera do historii i tradycji. Zob. Rostysław Radyszewski,
„Pograniczny składnik dzieł Zygmunta Glogera: ukraińska recepcja”, w: *Naukowe i literackie
światy Zygmunta Glogera*, 337–350.

mienia się Polski, Rusi i Rosji. Nie ma żadnego powodu irytować się tak dalece na „litwomianów”, a należy zawsze w imię prawdy i sprawiedliwości bronić praw języka litewskiego, bez względu na to, czy „litwomianom” znana jest prawda, a dostępną ich umysłem sprawiedliwość⁴³.

Jeśli spojrzeć na tę opinię przez pryzmat wypowiedzi Glogera o cywilizacji niemieckiej jako zagrożeniu i cywilizacji rosyjskiej jako modelu radykalnie „innym”, to okaże się, iż można uznać, że Gloger kwestię litewską rozpatrywał w takiej szerokiej, cywilizacyjno-geopolitycznej perspektywie, choć z nadzwyczajną retoryczną delikatnością i bez zaciętrzewienia. W artykule *Z przeszłości litewskiej* przekonywał, strasząc widmem germanizacji:

Pojęcie narodowości powinno być jasne, jeżeli ma być poważne, uczciwe, a tak chcielibyśmy rozumieć nazwę etnograficzną bratniego, bo związanego z nami wielowiekowym pokrewieństwem krwi i wspólnych dziejów, narodu litewskiego. Aby wyjść z błędnego koła tych mętnych pojęć, potrzeba przede wszystkim nie płątać litewskości etnograficznej z nazwą państwowego, historycznego i geograficznego obszaru dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. A mianowicie co do ludzi, potrzeba w każdym mieszkańcu, którego rodzice używali w domu swoim mowy litewskiej, uznać rodowitego Litwina, i tym samym w każdym, którego rodzice mówili w domu po polsku, uznać za Polaka. Już sięganie do dalszych przodków sprowadziłoby tylko śmieszny i niedorzeczny zamęt, a oznaczanie narodowości według dzisiejszych nazwisk, powinno być pozostawione zabawce młodzików, co najwyżej z niższych klas gimnazjalnych, stosując to zarówno do nazwisk litewskich, jak wszelkich innych. [...] Wszelki nacjonalistyczny separatyzm, który usiłowałby teraz rozdzielić inteligencję polską w guberniach litewskich na kilka oddzielnych nacji, byłby ze stanowiska życiowego wariactwem, ze stanowiska politycznego samobójstwem, wobec prostej logiki idiotyzmem, ze względów kulturalnych i towarzyskich wstecznictwem, a społecznie haniebnym i karygodnym zaprzaństwem.

Co się tyczy używania wyrazów: litwomian i litwomianja, to zwracamy uwagę, że są one ubliżające dla rodowitego Litwina, poważnie, rozumnie i szlachetnie pracującego nad rozwojem narodowej swej kultury i do takich ludzi nigdy przez Polaków stosowane być nie powinny. Litwomianją bowiem jest tylko ślepy szowinizm, a litwomianem jest tylko ślepy szowinista, burzący zgodę społeczną, szerzący waśni i nienawiści w imię rzekomej idei narodowej, zohydzający z zasady wszystko, co polskie. Litwomianami są i ci Polacy, którzy wyssali z mlekiem matki kulturę polską, ale pragną przenieść ją teraz na litewską. Tacy ludzie

⁴³ Feliks Koneczny, recenzja „Kwestia litewska w prasie polskiej”, *Świat Słowiński* 2, nr 21 (1906): 225.

straceni dla kultury polskiej, a szkodliwi dla litewskiej, są tylko litwomani, a nie Litwinami⁴⁴.

W słowach tych pobrzmiewa nie tyle troska o dokonaną, spełnioną już przeszłość, ile frasunek związany z możliwą, nieuchronnie zbliżającą się przyszłością: separatyzmem, szowinizmem, izolacjonizmem, którego gorzkim owocem i dla Polaków, i dla Litwinów może być tylko tryumfalizm germanizatorów i rusyfikatorów. Tak postrzegany obszerny dyskurs Glogera o kwestii polsko-litewskiej jawi się nie tylko jako wyraz utopijnych marzeń, fantazmatyczna wizja, lecz również jako projekt polityczny, odsłaniający ogromną samoświadomość autora. Mówiła mu ona, iż osobne, samotne drogi narodów między Rosją a Niemcami zawsze są niebezpieczne.

BIBLIOGRAFIA

- Album etnograficzne Zygmunta Glogera*. Warszawa: Nakładem autora, 1904.
- Babicz, Józef, i Anna Kutrzeba-Pojnarowa, red. *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*. Warszawa: PWN, 1979.
- Bajko, Marcin. „Bardziej polski niż sami Polacy. O młodopolskiej twórczości Józefa Albina Herbaczewskiego”. W: *Zagadnienia bilingwizmu. Seria I: Dwujęzyczni pisarze*, red. Andrzej Baranow i Jarosław Ławski, 225–234. Białystok–Vilnius: Wydawnictwo Prymat, 2017.
- Buchowski, Krzysztof. *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006.
- Dawlewicz, Mirosław, Irena Fedorowicz i Algis Kalėda, red. *Funkcjonowanie języków i literatur na Litwie. Litewsko-polskie związki naukowe i kulturowe*. Wilno: Wydawnictwo Uniwersytetu Wileńskiego, 2014.
- Dopart, Bogusław. „Zygmunta Glogera «Rok polski w życiu, tradycji i pieśni»”. W: *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. Jan Leończuk, Jarosław Ławski i Łukasz Zabiński, 53–66. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016.
- Fedorowicz, Irena. „Nieznane konteksty korespondencji Józefa Albina Herbaczewskiego i Julii Wichert-Kajruksztisowej”. W: *Zagadnienia bilingwizmu. Seria I: Dwujęzyczni pisarze*, red. Andrzej Baranow i Jarosław Ławski, 235–253. Białystok–Vilnius: Wydawnictwo Prymat, 2017.
- Gloger, Zygmunt. *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1900.

⁴⁴ Zygmunt Gloger, „Z przeszłości litewskiej”, *Kurier Litewski*, nr 60 (1905), w: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, 1099–1100. Anna Janicka, „Przez terytoria «nasze» i «nie nasze»: z ziem dawnej Rzeczypospolitej”, w: Anna Janicka, *Inna Europa. Studia o publicystyce „Przeglądu Tygodniowego” (1866–1876)* (Kraków: Collegium Columbinum, 2023), 147–171.

- Gloger, Zygmunt. „Granica”. W: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, wstęp Julian Krzyżanowski, 209–210. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1985.
- Gloger, Zygmunt. „Kłęska drożyzny”. W: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, red. Jarosław Ławski i Jan Leończuk, 349. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016.
- Gloger, Zygmunt. *Kwestia litewska w prasie polskiej*. Warszawa: b.w., 1905.
- Gloger, Zygmunt. „Litera nocet, litera docet”. W: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, red. Jarosław Ławski i Jan Leończuk, 332. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016.
- Gloger, Zygmunt. „Odprawa”. *Gazeta Warszawska*, nr 208 (1897): 2–3.
- Gloger, Zygmunt. „O uzasadnienie historyczne”. *Dziennik Wileński*, nr 159 (1907): 1–2.
- Gloger, Zygmunt. *Pisma rozproszone*. T. 1–3, red. Jarosław Ławski i Jan Leończuk. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2014–2016.
- Gloger, Zygmunt. *Pisma rozproszone. Seria II*. T. 1–7, red. Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2020–2022.
- Gloger, Zygmunt. „Polska i Litwa”. *Tygodnik Ilustrowany*, nr 30 (1905). W: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, red. Jarosław Ławski i Jan Leończuk, 451. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016.
- Gloger, Zygmunt. „Rolnictwo Polaków i Rosjan. Przyczynek do kwestii agrarnej”. *Gazeta Polska*, nr 158 (1906): 1.
- Gloger, Zygmunt. „Sen”. *Dziennik Wileński*, nr 4 (1904). W: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, red. Jarosław Ławski i Jan Leończuk, 1125. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016.
- Gloger, Zygmunt. „W obronie prawdy”. *Kurier Warszawski*, nr 126 (1907): 3.
- Gloger, Zygmunt. „W sprawie rolnej”. *Kurier Warszawski*, nr 203 (1906): 1.
- Gloger, Zygmunt. „Z przeszłości litewskiej”. *Kurier Litewski*, nr 60 (1905). W: *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, red. Jarosław Ławski i Jan Leończuk, 1099–1100. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016.
- Glogier [Gloger], Zygmunt. *Kwestia litewska*. Petersburg: b.w., 1905.
- Herbaczewski, Józef Albin. *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*. Kraków: b.w., 1905.
- Janicka, Anna. *Inna Europa. Studia o publicystyce „Przeglądu Tygodniowego” (1866–1876)*. Kraków: Collegium Columbinum, 2023.
- Janicka, Anna. *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*. Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, 2015.
- Komorowska, Teresa. *Zygmunt Gloger. Opowieść biograficzna*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1993.
- Koneczny, Feliks. Recenzja *Kwestia litewska w prasie polskiej*. *Świat Słowiański* 2, nr 21 (1906): 225.
- Kowal, Jolanta. „Zygmunt Gloger wobec sporów o emancypację Litwinów na łamach prasy polskiej”. W: *Pisma rozproszone. Seria II*, t. 5: *Kwestia litewska w prasie polskiej. Polemiki i inne pisma*, red. Elżbieta Bogdanowicz, Paweł Wojciechowski i Jolanta Kowal, wstęp Jolanta Kowal i Jarosław Ławski, oprac. tekstów i komentarze Łukasz Zabielski, 48. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2021.
- Kowalcuk, Urszula. „«Mapografia» Zygmunta Glogera. Kilka uwag o «Geografii historycznej ziem dawnej Polski»”. *Bibliotekarz Podlaski*, nr 1 (2017): 29–50.
- Ławski, Jarosław. „Inna tragiczność: «Z życia dworu wiejskiego» Zygmunta Glogera”. *Bibliotekarz Podlaski* 34, nr 1 (2017): 51–71.

- Ławski, Jarosław. „Liberalna utopia. «Głos ze wsi w kwestii żydowskiej» Zygmunta Glogera”. W: *Żydzi wschodniej Polski. Seria V: W kręgu judaizmu*, red. Jarosław Ławski i Iwona Elżbieta Rusek, 129–146. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2007.
- Ławski, Jarosław. „«...od najmłodszych lat pamiętam książki jego autorstwa w domowej bibliotece...» Rozmowa z Lilianą Gloger”. *Bibliotekarz Podlaski* 34, nr 1 (2017): 141–148.
- Ławski, Jarosław. „«Pan Tadeusz» z Oniksz? «Pan Tadeusz» z Jeżewa?” W: *Literatura i żywioły*, red. Lucyna Nawarecka i Maria Janoszka, 120–131. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021.
- Ławski, Jarosław. „Pozytywista wobec rewolucji. Zygmunt Gloger i wydarzenia 1905 roku”. W: *O wolność i sprawiedliwość. Chrześcijańska Europa między wiarą i rewolucją*, red. Urszula Cierniak, Norbert Morawiec i Alicja Bańczyk, 149–164. Częstochowa: Instytut Filologii Obcych Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza, 2018.
- Ławski, Jarosław. „Projekcje Rzeczypospolitej: «kwestia litewska» w publicystyce Zygmunta Glogera z lat 1867–1904”. W: *Zagadnienia bilingwizmu. Seria II: Rodzina Miłoszów i rody pogranicza polsko-litewskiego. Studia*, red. Andrzej Baranow, Jarosław Ławski i Anna Romanik, 405–428. Białystok–Wilnius: Temida 2, 2022.
- Ławski, Jarosław. „Theotokos Zygmunta Glogera”. W: *«Tyś naszą Hetmanką...»*. *Jasnogórskie drogi do niepodległości*, red. Agnieszka Czajkowska i Ewelina Mika, 211–229. Częstochowa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza, 2020.
- Ławski, Jarosław. „Zygmunt Gloger: prowincja jako centrum świata”. *Bibliotekarz Podlaski* 16, nr 2 (2015): 25–39.
- Ławski, Jarosław. „Zygmunt Gloger wobec Rosji. Nieprzenikliwość”. W: *Pogranicze, czyli polskość. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Romanowskiemu*, red. Agnieszka Biedrzycka, Paweł Bukowiec i Iwona Węgrzyn, 549–566. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2022.
- Litwinowicz-Drozdziel, Małgorzata. *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX-wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2000.
- Narušienė, Vaiva. *Józef Albin Herbaczewski. Pisarz polsko-litewski*. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2007.
- Niemojewski, Marcin. „Historja Litwy pokrótce opowiedziana» Bolesława Limanowskiego – późny głos pozytywizmu warszawskiego w kwestii litewskiej”. W: *Pozytywiści warszawscy. «Przegląd Tygodniowy» 1866–1876. Seria II: Świat, Europa, Polska*, red. Anna Janicka, 357–375. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2020.
- Nowowiejski, Bogusław, i Beata Kuryłowicz, red. *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*. Cz. 2. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020.
- Oakeshott, Michael. „Zmiana historyczna”. W: *Szkice o historii, stowarzyszeniu cywilnym i polityce*, tłum. Stanisław Stecko, posł. Paweł Nowak, 195–220. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2023.
- Obsulewicz, Beata. „Zygmunt Gloger i Litwa”. W: *Funkcjonowanie języków i literatur na Litwie. Litewsko-polskie związki naukowe i kulturowe*, red. Mirosław Dawlewicz, Irena Fedorowicz i Algis Kalėda, 17–30. Wilno: Wydawnictwo Uniwersytetu Wileńskiego, 2014.

- Okoniowa, Joanna Maria, i Jan Okoń. „Zygmunt Gloger jako słownikarz (wprowadzenie do edycji «Dopełnień» do «Słownika gwary tykocińskiej»)”. W: *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera*, red. Jarosław Ławski, Patryk Suchodolski i Łukasz Zabielski, 71–94. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2022.
- Ostrowski, Jerzy, Jacek Pasławski i Lucyna Szaniawska, red. *Eugeniusz Romer – geograf i kartograf trzech epok. Materiały Sesji Naukowej, Warszawa, 16 kwietnia 2004*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2004.
- Radyszewski, Rostysław. „Pograniczny składnik dzieł Zygmunta Glogera: ukraińska recepcja”. W: *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera*, red. Jarosław Ławski, Patryk Suchodolski i Łukasz Zabielski, 337–350. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2022.
- Rok Glogerowski. Materiały z sesji popularnonaukowej, Białystok 10 listopada 1985 roku*. Warszawa: Wydawnictwo PTTK „Kraj”, 1986.
- Siedlecki, Michał. „Czytelnictwo, prasa, biblioteki we wczesnych pismach Glogera do 1876 roku”. W: *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonec*, red. Jan Leończuk, Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski, 335–348. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016.
- Siwicka, Dorota. *Mapy romantyków*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2018.
- Suchodolski, Patryk. „Postęp a konserwatyzm. «Kwestia włościańska» w ujęciu Zygmunta Glogera i Gustawa Manteuffla”. *Bibliotekarz Podlaski* 51, nr 2 (2021): 243–258. <https://doi.org/10.36770/bp.609>.
- Suchodolski, Patryk. „Tradycja, historia, postęp – Zygmunt Gloger wobec historiozofii Aleksandra Świętochowskiego”. W: *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. Jarosław Ławski, Patryk Suchodolski i Łukasz Zabielski, 247–258. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2022.
- Woźniewska-Działak, Magdalena. „Pytania o rację bytu narodowego. Wokół «Ojczyzny ze stanowiska chrześcijańskiego» Zygmunta Glogera”. W: *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonec. Studia*, red. Jan Leończuk, Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski, 83–92. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2016.
- Zieliński, Jan. „Kto był tak niesamowicie inteligentny”. *Zeszyty Literackie*, nr 3 (2008): 149–155.
- „Zygmunt Gloger i jego twórczość”. *Bibliotekarz Podlaski* 34, nr 1 (2017): 3–161.